



Związek Harcerstwa
Polskiego

ZARZĄD OKRĘGU
STANY ZJEDNOCZONE

ZNICZ

WIADOMOŚCI HARCERSKIE



Betlejemskie Światło Pokoju '94

Zadanie Betlejemskie Światło Pokoju przewidziane jest przez austriackie radio w ramach charytatywnej akcji „Światło w ciemności” w czasie Bożego Narodzenia na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób cierpiących niedostatek w kraju i za granicą.

Co roku przed świętami Bożego Narodzenia skaut z Górnej Austrii odpala światło w Grocie Narodzin Chrystusa w Betlejem. Światło przewożone jest do Linzu w Austrii, a następnie z pomocą austriackich kolei przekazane po całym kraju.

Skautki i skauci austriaccy od 1989 r. uczestniczą w przekazywaniu ognia tak w kraju, jak i za granicą. Betlejemskie Światło Pokoju przekazywane jest już na Węgry, Ukrainę, Słowację, Chorwację, a także do Włoch, Bośni i Niemiec.

W tym roku już po raz czwarty gromady zachowe, drużyny harcerskie, starszoharcerskie i instruktorzy ZHP będą uczestniczyć w przekazywaniu ognia w Polsce a także poza nasze granice - na Ukrainę, Białoruś, Litwę, do Czech, Rosji i Niemiec.

Tradycyjnie Naczelnik ZHP na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem odbierze Święty Ogień od naszych braci skautów Słowaków na Moście Przyjaźni w Cieszynie. Światło rozpocznie kolejną wędrówkę po Polsce.

Już dzisiaj rozpoczniemy przygotowania do tego wydarzenia. Zaplanujemy zbiórki gromad i drużyn. Zapraszamy do realizacji tego zadania naszych przyjaciół, rodziców, nauczycieli, kapelanów, koleżanki i kolegów oraz wszystkich tych, na których możemy liczyć.

Zaprojektujemy i wykonamy lampiony, okolicznościowe karty pocztowe ze świątecznymi życzeniami. Zadbajmy o to, by było to wielkie harcerskie-rodzinne wydarzenie w Waszym środowisku. Pamiętajmy, żeby Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Waszych domów, szkół, świątyń, harcówek, harcerskich komend, wsi, osiedli, miast, szpitali, domów dziecka, domów spokojnej starości oraz urzędów.

Może mogą Wam pomóc w rozpropagowaniu idei lokalnie rozgłośnie radiowe i prasa.

Proponujemy, aby przy realizacji tego zadania zdobywać sprawność Strażnik Betlejemskiego Światła Pokoju.

Do 10.XII.94 r. każda komenda chorągwi otrzyma szczegółową informację, skąd może odebrać Betlejemskie Światło Pokoju.

hm. Krzysztof Sikora



ZNICZ
WIADOMOŚCI
HARCERSKIE

Rok temu składane były życzenia, aby każdy numer ZNICZA, nie tylko grudniowy, przynosił BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO. Z Betlejem w Nowej Anglii dołączamy do apelu z Warszawy, słowami ks Kapelana Stanisława Sikorskiego: „... W moim szczerze obrzędowość ognia odnosi się do Chrystusa... który przyszedł ogień rzucić na ziemię... który stał się znakiem sprzeciwu, tak jak ogień, będący i błogosławieństwem i siłą niszczącą...”

Gwiazdkowe CZUWAJ! przesyła czytelnikom ZNICZ



archiwum
harcerskie.pl

PRZYSZŁOŚĆ ZHP apgk

(patrz strony 3 i 4, ZNICZ nr 45)

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA, wrzesień 1994, podaje terminarz zadań Komisji Organizacyjno-Strukturalnej, której koordynatorem jest hm Krystyna Burska z Kanady:

- * październik 1994 - wybór okręgowych komisji w liczbie trzech osób. W skład Komisji wchodzi 1 osoba z zarządu okręgu (przew. okręgu), 1 instruktorka i 1 instruktor z chorągwi. Przesłanie nazwisk i adresów do koordynatora.
- * czerwiec 1995 - okręgowe komisje wysyłają do koordynatora opracowane wnioski.
- * wrzesień 1995 - komisja Organizacyjno-Strukturalna obraduje (może telefonicznie? Na pewno taniej niż przeloty, teleconference w sobotę lub niedzielę!)
- * grudzień 1995 - wnioski z komentarzami okręgowe komisje przesyłają do koordynatora.
- * luty 1996 - koordynator rozsyła otrzymane wnioski wraz z komentarzami do okręgowych komisji.
- * czerwiec 1996 - okręgowe komisje przesyłają wnioski do Naczelnictwa, celem formalnego ich przedstawiania na nadzwyczajnym zebraniu ogólnym.

Komisję Okręgu ZHP USA stanowią: z zarządu - wiceprzewodnicząca hm Danuta Kozłowska, hm Ewa Jastrzębska z chorągwi harcerek i hm Tadeusz Więcek z chorągwi harcerzy, oboje z Chicago.

Na pierwszym zebraniu Naczelnictwa w dn. 31 sierpnia, przyjęto komisję pracy:

- gospodarcza: przewodniczący hm Franciszek Feliński
hm Anna Wielogórska-skarbnik w Naczelnictwie
hm Adam Scigalski - sekretarz Naczelnictwa
- informacji/łączności: przewodniczący hm Andrzej Borowy
hm Jagoda Szulc, hm Stanisław Berkiet
- wydawnicza: przew. hm Barbara Bienias, redaktor OGNISKA
hm Krystyna Myk - redaktor NA TROPIE
hm Krystyna Szwagrzak
- krajowa: przewodniczący hm Bogdan Szwagrzak
wiceprzewodnicząca - hm Barbara Zdanowicz
naczelniczka - hm Danuta Andersz
naczelnik - hm Edward Jaśnikowski
Starsze Harcerstwo - hm Olgierd Pietrykowski
- przyszłość: przewodniczący hm Edward Jaśnikowski
3 instruktorów z GK Harcerek
3 instruktorów z GK Harcerzy.



EMIGRACJA MAGISTERSKA



Prof. Danuta Mostwin (Bask Lane, 1300 Malvern Ave., Baltimore MD 21204) przeprowadziła ankietę "Kim Jest Najnowszy Emigrant Polski w USA" - patrz ZNIECZ # 42 str. 4. Nadesłała nam wyniki badań; oto obszerne wyjątki:

Ankieta skierowana była do osób urodzonych w latach 1943-73 w Polsce, albo poza Polską ale NIE w USA, posiadających obywatelstwo amerykańskie lub "pobyt stały". Wiadomości uzyskane przy analizowaniu 15 000 faktów zawartych w 369 wypełnionych i odesłanych do mnie kwestionariuszach - to dopiero początek pracy, którą można by poszerzać i pogłębiać w różnych kierunkach.

Dane statystyczne, chociaż niedoskonałe i niepełne, uzyskane z trudem i wysiłkiem wielu osób, pozwalają na zorientowanie się w podobieństwach i różnicach pomiędzy tą ostatnią falą emigracji a emigracjami poprzednimi. Informacje te umożliwiają wyłonienie tendencji zachodzących w przestrzeni 24 lat (to jest okresu, w którym przestudiowałam cztery tysiące kwestionariuszy wypełnionych przez grupy emigrantów polskich w USA), tendencji dotyczących hierarchii wartości i kierunku zmian w tożsamości emigrantów.

Wypełnione ankiety nadeszły z 22 stanów Ameryki. Najwięcej odpowiedzi napłynęło z Pensylwanii, drugie miejsce zajął stan Connecticut, trzecie - stan Nowy Jork, następnie - Kalifornia. Na początku moich badań, w roku 1970, przeważały odpowiedzi ze stanów północno-wschodnich. Stopniowo emigranci zaczęli się przesuwac na zachód i coraz ich więcej obecnie na zachodnim wybrzeżu.

Większość odpowiadających (201) jest w wieku poniżej 41 lat. 277 osób pozostaje w związkach małżeńskich, 34 osoby rozwiedzione a 56 w stanie wolnym. Większość respondentów przyjechała do Stanów w dziesięciolecie 1983-93. Na ankietę odpowiedziała niemal równa ilość kobiet (190) i mężczyzn (179).

Ciekawe i ważne informacje przyniosły odpowiedzi na pytania dotyczące wykształcenia. 30 % respondentów ukończyło archiwum
harcerskie.pl

studia magisterskie w Polsce, a 11 % otrzymało dyplom magistra w USA. Te 41 % magistrów narzuciło mi nazwę dla ostatniej emigracji. Nazwałam ją "emigracją magisterską" w odróżnieniu od wcześniejszej "emigracji żołnierskiej" i "solidarnościowej". Mamy wśród respondentów 5 % absolwentów studiów doktorskich w Polsce, 6 % otrzymało stopień MD lub PhD w USA. 17 % ukończyło studia techniczne w Polsce oraz w wielu "Business School" w Ameryce.

Imponująca jest znajomość języka angielskiego wśród emigracji "magisterskiej". Ponad 300 ankietowanych określiło ją jako "doskonałą" lub "dobrą". Porównując z poprzednimi emigracjami jest to ogromny postęp. Brak języka kraju osiedlenia był zawsze największą bolączką. Emigrant polski lat ostatnich wyruszył na poszukiwanie lepszego życia przygotowany, z opanowanym językiem angielskim i ukończonymi studiami akademickimi lub technicznymi. Dla Polski jest to duża strata, wyciek wykształconego średniego pokolenia (gdymyślę o tym "wycieku mózgow", przypomina mi się scena z "Lalki" Bolesława Prusa. Po śmierci "starego subiekta" Rzeckiego, po wyjeździe za granicę zniechęconego Stanisława Wokulskiego i naukowca-entuzjasty Ochockiego, przyjaciel Wokulskiego, idealista doktor Szuman mówi: - Straszna rzecz! Ci giną, wyjeżdżacie... Któż tu w końcu zostanie? Po odpowiedź wysyłam zainteresowanych do ostatniej strony powieści).

Większość (80) to wykwalifikowani pracownicy fizyczni i technicy. 77 osób to pracownicy umysłowi; 40 respondentów pracuje w wolnych zawodach. Są to inżynierowie, lekarze, adwokaci, księża, architekci i dziennikarze. Mamy wśród ankietowanych 35 kierowników, prezydentów lub menadżerów i 14 właścicieli przedsiębiorstw. Grupa respondentów, która odpowiedziała na ankietę, zajmuje - w większości - odpowiedzialne pozycje w systemie amerykańskim i pod tym względem zaliczyć ich można do amerykańskiej middle class.

Przeszło 90 % ankietowanych uważa się za rzymsko-katolików. 7 % to bezwyznaniowci, 2 % - protestanci. 56 % należy do polskiej parafii ale 86 % odpowiedziało, że istnieje potrzeba polskiej parafii. Pomimo tak wyrażonej potrzeby, religia, jako wartość, według odpowiedzi badanej grupy, zajmuje jedno z ostatnich miejsc w hierarchii wartości. Paradoks ten jest zastanawiający. Z jednej strony wyraźnie zaznaczona jest potrzeba polskiej parafii i to

nawet u osób, które do parafii polskiej nie należą, a z drugiej, obniżenie religii jako wartości. Pierwsze miejsca wśród wartości zajmują: zdrowie, rodzina i praca. Polska jako wartość znajduje się na 7 miejscu, a Ameryka na 10. Reakcja ankietowanych na oświadczenie w sprawie uczenia dzieci języka polskiego - czy jest to "złodziej czsu" który zużyć by można na zdobycie wiedzy bardziej przydatnej w tym społeczeństwie? - 315 osób odpowiedziało: - nie zgadzam się, 18 - zgadzam się, a 27 osób nie miało w tej sprawie opinii.

70 % ankietowanych kontaktuje się stale z Polakami, a tylko 3 osoby odpowiedziały, że nigdy z Polakami poza własną rodziną nie mają kontaktu.

Reakcja na pochodzenie polskie: większość osób (214) spotkała się z reakcją pozytywną na ich polskie pochodzenie, a 37 osób odpowiadających z reakcją negatywną. Natomiast wiele osób (100) doświadczyło reakcji innych, mieszanych, lub takich w których przeważała ciekawość. Twierdzone też, że reakcja na ich pochodzenie polskie nie była spowodowana narodowością, a stosunkiem do nich jako do indywidualnych jednostek. (druhowi Halickiemu ku uwadze !)

Powód opuszczenia Polski: większość osób poszukiwała lepszego życia (163). Niektórzy wyjeżdżali "dla dzieci", uciekali przed sytuacją w kraju, chcieli zarobić i wrócić ale zostawali. Kilku wygrało "loterię", innych zatrzymało małżeństwo, byli tacy, którzy szukali "wolności psychicznej", którzy mieli "dość Kościoła" (!). 58 ankietowanych wyjechało z Polski ze względów politycznych a kilkunastu na kontrakty pracy. Powodem zamieszkania w tym a nie innym stanie były w większości (172) względy rodzinne, następnie praca, bliskość sponsora, przypadek, brak wyboru. Tylko 30 osób odpowiedziało "podał mi się ten stan".

Do najciekawszych wyników badań zaliczam stwierdzenie kontynuacji zmian w tożsamości polskiego emigranta. Obserwowałam to zjawisko w ciągu ostatnich 24 lat. Obecne badanie potwierdza wcześniej moją hipotezę, że następuje coraz większa identyfikacja napływających emigrantów z tożsamością "Polish-American".

Nie uważam tego jednak za oznakę podwójności albo rozszczepienia. Widzę w tej tendencji poszukiwanie i



wykluwanie się nowej wartości. Emigrant nie usiłuje "tworzyć nowej Polski w Ameryce", ani przestawiać się drastycznie na "modie amerykańską", ale poszukuje swego własnego miejsca w nowym kraju, unikalnego wypowiedzenia się i samookreślenia. Proces ten prowadzi do tworzenia "trzeciej wartości" o której pisałam w książce pod tym tytułem. Prof. Jerzy Zubrzycki z Australii nazwał "trzecią wartość" asymilacją bez wynarodowienia.

W przygotowaniu ankiety i jej rozprowadzeniu współpracowałam z prof. Stanisławem Blejwasem i panią Ewą Gierat z Connecticut oraz z prof. Johnem Kromkowskim z Washington DC.

Cztery gazety polskie bezinteresownie wydrukowały tekst ankiety: Dziennik Nowojorski, Dziennik Chicagowski, Gwiazda Polarna i Relax.

W rozpowszechnianiu blankietów ankiety pomogło wiele indywidualnych osób. Bez tej pomocy nie otrzymałabym tylu wypełnionych kwestionariuszy. Wszystkim, którym nie mogłam odpowiedzieć indywidualnie, tą drogą bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję też tym wszystkim, którzy wypełnili i odesłali ankietę.



POLISH AMERICAN CONGRESS

ZJAZD 50-LECIA KPA W BUFFALO

Sprawozdanie dhny Danuty Kozłowskiej ukaże się w następnym ZNICZu. Tutaj zamieszczamy notatkę:

Pół wieku wielkiej pracy i osiągnięć, pod przewodnictwem tylko trzech kolejnych prezesów (Karol Rozmiarok, Alojzy Mazewski, Edward Moskal) "automatycznie" obejmujących to stanowisko z racji prezesowania największej polonijnej instytucji ubezpieczeniowej jaką jest ponad stuletni Związek Narodowy Polski - Polish National Alliance. Przejawem zdrowia i dynamiki organizacji jest fakt, że w jubileuszowym roku 1994 odbyły się rzeczywiste wybory. Prezes Edward Moskal pozostał na stanowisku - co było do przewidzenia, ale Elżbieta Wasiłyńska z Connecticut osiągnęła 36 głosów (kandydował też Zdzisław Wesołowski z Florydy, uzyskał 5 głosów). W zarządzie pozostał prof. Zbigniew Kruszewski z El Paso TX, jako wiceprezes do spraw polskich, a na skarbnika wybrano Mieczysława Dutkowskiego z Kalifornii, który dopiero niedawno jest w Ameryce. Jeśli wprowadzone zostaną w życie

proponowane poprawki regulaminowe, do zarządu wchodzić będzie 9 osób zamiast dotychczasowych 5. Jest więc nadzieja na rzeczową i owocną współpracę kolejnych fal imigracyjnych, różnych pokoleń, wielu nowych organizacji, obok "great fraternalns" jak: Związek Polek (Helen Wójcik pozostała wiceprezeską KPA), Związek Sokoli (Lawrence Wujcikowski pozostał sekretarzem KPA) i Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie. Jego prezes, Edward Dykla był dotychczas skarbnikiem KPA, może być dołączony do zarządu jeśli powiększy się on o cztery osoby. Byłoby doskonale, aby do zarządu została też dokooptowana Elżbieta Wasiutyńska, Byłoby to prawdziwie demokratyczne działanie, ożywienie i odmlodzenie KPA, mądra ewolucja zamiast rewolucji lub stagnacji. Elżbieta, matka siedmiorga dzieci, współtworzyła w Brukseli Biuro Koordynacyjne NSZZ Solidarność, jako jej reprezentantka na USA; dobrze obraca się zarówno w Waszyngtonie jak i w Warszawie.

W Buffalo ZHP reprezentowali: staly delegat hm Stanisław Kuś z Chicago i wiceprzewodnicząca hm Danuta Kozłowska. Mamy półstronny wpis (niestety z błędami) w "Pamiętniku 50-letnia KPA"; rozdana była 4-stronna Historia ZHP w USA oraz INFO.

50-lecie KPA Connecticut ochodzone było 15 października w sali balowej Uniwersytetu Stanowego w New Britain. Komitetowi jubileuszowemu współprzewodniczyli prof. Stanisław Blejwas i Gabriela Backiel, nasza komendantka Chorągwi, a wśród kilkunastu członków komitetu pracowały Maria Brodowicz, Ewa Gierat oraz Maria Kozioł-Dube, niezmiernie czynna w KPH i w szkole sobotniej. W pamiętniku 50-lecia KPA Connecticut wymienione są wszystkie jednostki harcerskie i oba KPH, New Britain i Hartford. Wędrownicy i wędrowniczki pełnili służbę w szatni.

Zjazd w Buffalo miał dla nas specjalne jeszcze znaczenie, jako, że w grupie przybyłych z prezydentem Lechem Wałęsą znalazł się Naczelnik ZHP hm Ryszard Paclawski. Z druhną Danką i druhem Stachem pojechaliliśmy z nim nad wodospad Niagara. Miłe i pożyteczne było to sobotnie popołudnie, nigdy nie dosyć osobistych spotkań i rozmów. Na str. 23 cytujemy wypowiedzi dha Ryszarda w Chicago w sierpniu z okazji wizyty żaglowca ZAWISZA CZARNY.

Rozpoczynając drugie 50-lecie KPA tym niespodziewanym przybyciem Naczelnika ZHP z Warszawy, zastanówmy się nad polskimi i amerykańskimi elementami w harcerskim "wychowaniu

obywatelskim" eg
archiwum
harcerskie.pl

L I S T Y, L I S T Y

Druh Czesław Deminet, P.O. Box 11625, Albuquerque NM 87192, pisze 18 lipca:

Bardzo dziękuję za przesłanie mi trzech ostatnich numerów ZNICZA, przeczytałem je z ciekawością. Od Harcerstwa "odpamięć" od czasu pobytu w Montrealu 1951-55, gdzie ze Zdzisławem Szczepańskim, Kazimierzem Milejem i sp. druhem Bołkiem Bohyryczem "popychaliśmy" tamtejszy hufiec. Naturalnie całe życie uważam się za harcerza i ta organizacja zawsze jest mi bardzo bliska.

Posyłam nazwiska byłych harcerzy z mojej książki adresowej. Niektóre mogą już być na Waszej liście i Komputer je "wypluje": Kazimierz i Maria Błachut FL, Rudolf Friedberg CA, Zbigniew Golenzewski CA, Czesław Goroch WN, Antoni Kawulok CO, Henryk Kniolek CA, Bronisław Szykier CA, Zdzisław Szczepański VA, Roman Wal WA, Czesław Wójcik WN, Stefan Zalewski IL, Janusz Zadarnowski MO. Jeżeli nie wszyscy są harcerzami, to w każdym razie można zliczyć na ich poparcie. Druhów - Mileja, Mirskiego, Rostafińskiego adresów nie podaję bo ich nazwiska znalazłem w INFO.

Dokonale rozumiem, że bez finansowego poparcia, Harcerstwo praktycznie nie może prosperować. Ostatnio, z okazji 50 rocznicy Powstania Warszawskiego na prośbę swoich amerykańskich przyjaciół spisałem wojenne wspomnienia. Jest tam sporo o Harcerstwie, a więc pozwalam sobie przesłać Wam egzemplarz. Przesyłam też \$ 50 w charakterze składki. Proszę mnie zaliczyć jako harcerza ze starszeństwem od 1928 roku i ze stopniem podharcemistrza. Czuwaj !

John Kramek, 46673 Bentley, Shelby Township MI 48315, pisze 28 września:

Wybraliśmy się do Polski. Moja pierwsza wizyta od tego pamiętnego 10 lutego 1940 roku kiedy to Sowietci wywieźli nas z Polski, jak pisałem w "Refugee's Trails".

Przez sześć i pół tygodni zwiedziliśmy szybkim tempem wschodnie kresy Polski. Kilka dni w Warszawie: zamek, Stare Miasto, Nowe Miasto, Łazienki, Wilanów, sklepy, zabytki, pomniki i przedmieścia. Cały dzień w Częstochowie. W Krakowie zobczyliśmy Wawel ze wszystkimi zabytkami i grobowcami - przy czym dotknąłem grobowca gen. Sikorskiego i podziękowałem za wyzwolenie z Rosji - potem kościół Mariacki, Sukiennice, rynek i okoliczne sklepy. Byliśmy w

Wieliczce, spłynęliśmy Dunajcem do Szczawnicy, zwiedziliśmy lochy w Sandomierzu, rynek w Kazimierzu n/Wisłą, Zamość, Leżajsk, Rzeszów, Łańcut, Krosno, Białystok i okoliczne miasteczka i puszcze, część pojezierza mazurskiego z św. Lipką i Kętrzynem, przejechalśmy przez Kramkovo koło Łomży i wiele innych miast i wsi. Wszędzie, bez wyjątku, było bardzo czysto, obsługa szybka i grzeczna, sklepy pełne towarów, zagospodarowane pola, dobre drogi, piękne sady, pełno kwiatów i ludzie pracujący bez nadzoru, nieraz na kolanach podczas upałów jakich nie pamiętano od lat.

Zobaczyłem też Książomierz i Niesiołowice, koło Józefowa n/Wisłą, które wspominam w "Refugee's Trails". W kościółku w którym byłem chrzczony, serce biło szybciej, jak i w szkole w Książomierzu, gdzie zostawiłem kopię książki. W Niesiołowicach spotkałem krewniaka, nazwiskiem Krukiewicz, który jest właścicielem działki po cioci Kowalskiej, opisaną pt. "My First Harvest" w książce. Proszę sobie wyobrazić moje uczucia, bo ja nie chcę tu zaczynać następnej książki.

Jestem zachwycony Polską. To nie znaczy, że tam już wszystko jest tak jak powinno być. Brakuje odpowiednich prac, zapłaty nie pozwalają nawet odpowiednio wyszkolonym ludziom na wygodę, mieszkania jeszcze ciasne, łaźienki niewygodne, a emeryci nieraz odmawiają sobie lepszych rzeczy by mieć pieniądze na opłatę prądu, ogrzewania i tym podobnych konieczności. Brak jest też pewności narodowej, to znaczy, jeszcze wielu myśli, że to sen, że wcześniej czy później Niemcy i Rosja rozbiorą Polskę. Z tego wnioskuje, że dokąd stare pokolenie żyje, to pewność narodowa będzie pod znakiem zapytania. Przeciętny turysta tego nie czuje, bo o takich uczuciach mówi się dopiero po koniec przyjęć, jak się język rozwiąże. Mnie jednak tak się wszystko podobało, że nagrałem osiem 8mm taśm i już mówimy o następnej podróży. (Recenzja książki Johna Kramka zamieszczona jest na str. 4 LISTU BETLEJEMSKIEGO, który otrzymali czytelnicy ZNICZA).

Dhna Ola Rymaszevska, 157 Frederick St., Oldham, Lanc. OL8 4DA, England ... dziękuje za HISTORIĘ ZHP USA, którą wymieniliśmy na Jej książkę pt. ISFAHAN - MIASTO POLSKICH DZIECI, wydaną po polsku i angielsku w 1987 r. Pisze dhna Ola:

Sądze, że będziecie powtarzali ten nakład, zwracam więc uwagę, że drukuje stron 213-216, natomiast strony 217-20 powtarzają się dwukrotnie ... Otrzymałam pozdrowienia od



dhny Hrabowskiej z Gdyni - jaka szkoda, że w kancelarii Złotu nie było spisu uczestniczek, instruktoerek, mineliśmy się jak przysłowiowe okręty we mgie, a cieszyliśmy się na złot i z tego powodu, że może wreszcie poznamy siostry instruktorki znane z prasy, z korespondencji, z wieloletniej współpracy na odległość. Parę dni temu miałam w domu mini-mini złot z hufca Isfahańskiego, z Toledo w USA, z Manchester i z Londynu. Było się w tej samej klasie, t.zn. jadło się, spało, uczyło i harcersko kształtowało w tym samym pokoju w sierocińcu. Byliśmy załążkiem szczeru gimnazjalnego. Cieszyliśmy się ogromnie z plonów naszych marzeń ...

Od redakcji: Bardzo dziękujemy za uwagę o błędnym złożeniu stron w HISTORII - na szczęście jest to błąd osobonbony w tym egzemplarzu, w każdym razie nikt nie zgłaszał podobnych braków. Nie zanosi się na drugie (uzupełnione ?) wydanie, jako, że nie sprzedaliśmy jeszcze pierwszego, a nakład był tylko 1000 egzemplarzy. Wysyłamy odbitkę brakujących stron.

Druhna Maria Hrabowska przyjechała do Clumber Park tylko na trzy dni, dopiero 4 sierpnia, a więc nie spotkałybyście się, jako, że Druhna była tylko na dniu gości.

Jak to inaczej można było "harcować" mieszkając pod jednym dachem - a tu godzina jazdy samochodem na zbiórkę nazywa się "bliisko", hufiec obejmuje setki mil i A więc tym przyjemniej "spotkać" się w ZNICZU. Dhnę Olę Rymaszevską "spotkaliśmy" w ZNICZU # 45 str. 20, a teraz w tym liście To są właśnie harcerskie radości.

Druh Franek Zmuda, 66 Chester Ave., Coatesville PA 19320 ... ze wzruszeniem czytał artykuł Róży Nowotarskiej pt. "Harcerski niemy znak" w GWIEZDZIE POLARNEJ. Wspomina znane nam harcerki: Olga Małkowska, dr Maria Zalewska, Kapiszevska, Niedzwiedzka, Olkusznic, Turska ... Zawsze miałem słabość do kobiet, ale i uznanie - pisze dh Franek, podkreślając zasługi Małgorzaty Cwiklińskiej, redaktorki GWIAZDY POLARNEJ, w uroczniu tego tygodnika, który liczyć będzie wkrótce sto lat istnienia !

Krag Instruktorski "Czerwony Mak" im. Bohaterów Monte Cassino, ul. Słoneczna 6, 32050 Skawina, przesłał do ZNICZA pozdrowienia z wyprawą na Monte Cassino w maju i z "Władysławowa uroczego, z nad morza błękitnego" w lipcu.

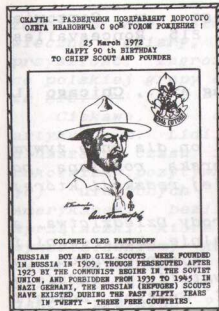
A w sierpniu otrzymaliśmy obszerną historię Kręgu, z której zamieszczamy wyjątki:

Krąg powstał w 1981 roku, w 37 rocznicę bitwy o Monte Cassino, z inicjatywy hm Kazimierza Dymanusa. Pomyśl utworzenia Harcerskiej Izby Pamięci zrodził się w 1978 roku. Początkowo trudno było przełamać nieufność byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, aby przekazywali pamiątki tak pieczołowicie przechowywane latami w domach. Problemem było również uzyskanie pomieszczeń na Harcerską Izbę Pamięci Narodowej i Harcówkę. Dopiero w 1986 r. oficjalnie Krąg uzyskał pomieszczenia dzięki życzliwości administratora i mieszkańców budynku nr 6 przy ul. Słonecznej. Dzięki ogromnemu wysiłkowi instruktorów i harcerzy zaadaptowane zostały na Harcerską Izbę Pamięci Narodowej i Harcówkę dla tworzących się przy Kręgu drużyny harcerskich.

W 46 rocznicę bitwy pod Monte Cassino, ukończono urządzenie pomieszczeń i nastąpiło uroczyste otwarcie Harcerskiej Izby Pamięci Narodowej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie im. gen. Władysława Andersa. Prośba o wpisanie Izby do rejestru Miejsc Pamięci Narodowej rozpatrzona została pozytywnie dopiero w lutym 1991 r. 10 listopada 1991 r., w przeddzień święta Odzyskania Niepodległości nastąpiło wręczenie Kręgowi sztandaru ufundowanego przez żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie mieszkających w kraju i za granicą oraz ich rodziny i grono przyjaciół. Wśród wręczających sztandar był Artur Rynkiewicz z Londynu, O. Adam Studziński. Aktu poświęcenia na mszy w kościele parafialnym pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego dokonał ks. biskup Kazimierz Górny, przewodniczący Krajowego Duszpasterstwa Harcerów i Harcerzy. W czasie tych uroczystości Izba wzbogaciła się o kolejne liczne eksponaty ofiarowane przez przybyłych gości.

Swoje ideały instruktorzy Kręgu starają się zaszczepić następnemu pokoleniu. Działają przy Kręgu trzy drużyny harcerskie i gromada zuchowa. 8 Drużyna Harcerzy "Czerwone Maki" im. Bohaterów Monte Cassino jest kontynuatką tradycji drużyny działającej w Skawinie w latach 50-tych. Kontynuatką tradycji jest również 2 Żeńska Drużyna Harcerów "Młody Las" im. Olgi Drahonowskiej. 10 Drużyna Harcerzy "Commando" im. przyjęła imię por. Adama Bachledy-Curusia, poległego w bitwie o Monte Cassino.

W maju 1994 r. rozpoczęła przy Kręgu działalność Harcerska Poczta.



R. Polchaninow, 6 Baxter Ave., New Hyde Park NY 11040, donosi o śmierci sekretarza organizacji skautów rosyjskich; + Margarita Suwalowa zmarła 4 października. Prowadzila delegację rosyjską na zlocie Rising Sun 1988, była czytelniczką ZNICZA.

Druh Polchaninow przesyła też odbitek swego artykułu (po rosyjsku) w dzienniku NOVOYE RUSSKOYE SLOVO, Nowy Jork, 24 sierpnia 1994, pt. "Poczta Powstańczej Warszawy". Opisana jest działalność harcerstwa podczas okupacji, "mały sabotaż", oraz współpraca polsko-rosyjska, gdy z pomocą ZHP wyprodukowane były rosyjskie lilijki skautowe ze św. Jerzym (w Niemczech w końcu lat 1940-tych ?)

Phm Andrzej Szurkowski, 111 Park Side Drive, Toronto ONT M6R 2Y8, Canada, pisze we wrześniu:

Gratuluje dobrej roboty w ZNICZU. Znam się trochę na tym rzemiośle, ponieważ pełniłem funkcję naczelnego redaktora WICI KANADA. ZNICZ czytam od deski do deski, są ciekawe wiadomości o naszej rodzinie harcerskiej rozianej po całym świecie. Obecnie jestem redaktorem kroniki harcerskiej w dzienniku GAZETA.

"Redaktor Jędrak" przesyła odbitki kilku wiosennych i letnich odcinków kroniki m.in.:

- * Harcerz z Argentyny - wizyta dha Edwarda Szmurlo w Toronto (patrz ZNICZ # 45 str. 12),
- * Harcerstwo wśród społeczeństwa - spotkanie zorganizowane przez Bell Canada, grupa etniczna polska i chińska, obecni byli hm Hania Sokolowska - prezes okręgu Toronto Kongresu Polonii Kanadyjskiej, oraz hm Jurek Burski - prezes KPK,
- * Wieści ze szczepu harcerów RZEKA, szczepu harcerzy PODHALE w Etobicoke oraz ze szczepu GIEWONT, kominek skratków i zuchów w Burlington, zjechało się 18 gromad z całej prowincji Ontario; koncert harcerski dla mieszkańców domu Kopernika w Toronto; młoda emigracja zasila ZHP - wieści i wrażenia z akcji letniej Kaszuby 1994.

Nazwiska i telefony kontaktowe są ważną informacją dla rozrzuconych po Ontario czytelników. GAZETA rozchodzi się też i w Detroit. Wycinki wysyłamy do dha Wiesława Kukli w

Poznaniu, dla archiwum harcnerskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Adres redakcji: GAZETA, 215 Roncesvalles Ave., Toronto ONT M6R 2L6 Canada.

Druh Bogusław Ustaborowicz, 4606 N. Harding Ave., Chicago IL 60635, pisze 11 października:

ZNICZ czytam od deski do deski, jest on dla mnie żywym ogniwem łączącym mnie z bracią harcnerską rozsiadaną po świecie. Jestem pełen podziwu dla całej redakcji, której zyczą dalszych sukcesów.

Jurek Bazylewski został laureatem Nagrody Dziedzictwa, a oboje dhostwo Bazylewscy zostali specjalnie uhonorowani i wyróżnieni za wkład dla dobra Stanów Zjednoczonych na uroczystości zaprzysiężenia nowych obywateli w sądzie w Chicago. Wraz z dziećmi Konradem i Grażyną zostali przedstawieni jako przykład do naśladowania dla obywateli USA pochodzących z różnych narodowości.

W sobotę 15 października będę miał spotkanie z moimi słuchaczami radiowymi i czytelnikami na temat: Mapy skojarzeń umysłowych - nowoczesne narzędzie do rozwiązywania problemów.

Druh Bogusław jest autorem książek: "Wykorzystanie potęgi umysłu", "Jak żyć godnie i wygodnie", "Tajemnice sukcesu", "Nie bójmy się zmian". Cena każdej książki \$ 12, przesyłka \$ 1.50, zamówienia u autora.

Hm Ewa Jastrzębska, 6411 Lincoln Ave. # 414, Morton Grove IL 60053-2622, pisze 15 października:

Po przeczytaniu listu dha Halickiego w ostatnim ZNICZU nie mogłam go przepuścić bez reakcji. Doprawdy nie rozumiem jak można widzieć polską grupę etniczną w tak krzywym zwierciadle, jeżeli chodzi o nasze osiągnięcia zawodowe w USA. Szczególnie w obecnych czasach, gdy ciągle widzimy polskie nazwiska we wszystkich dziedzinach życia w tym kraju, nawet w tych okropnych (dla dha Halickiego) mediach. Tu trzeba się poważnie zastanowić. Czy ja sama (sam) spotkałam się kiedykolwiek z dyskryminacją w swojej pracy zawodowej? Czy moje dzieci skarżyły się na dyskryminację w swoich karierach bo mają polskie nazwiska? Czy rzeczywiście nasi współobywatele w Stanach są takimi kretykami, że nagminnie przypisują negatywne cechy jednej - właśnie naszej - grupie etnicznej? Druh Halicki chce złożyć na plecy naszej młodzieży jakiś okropny garb, który (według mnie)

zupełnie nie istnieje. Widzi on naszych młodych ludzi jako wieczne ofiary, zmuszone do ciągłej walki o swoją przynależność, zagrożoną wyłącznie z powodu ich przynależności do polskiej grupy etnicznej. Czy istotnie tak jest? Uważam, że nie.

Ciekawe, że dh Halicki rozpoczyna swoje rozważania od artykułu p. Lidii Matuszyńskiej. Czytam jej wypowiedzi od dłuższego czasu i jeszcze ani razu nie natknęłam się na cokolwiek pozytywnego o Amerykanach czy Ameryce. Jednym z jej ulubionych tematów to przedstawianie głupiotkich Amerykanek, bezlitośnie wykorzystujących swe polskie sprzątaczkę, które naturalnie przerastają swe pracodawczynię wykształceniem, kulturą i charakterem. Właśnie w jednym ze swych ostatnich artykułów, p. Matuszyńska rozważa możliwości zaadoptowania się do życia w tym kraju. I kogo przedstawia jako przykład? Nie renomowanego profesora na znanym uniwersytecie. Nie wziętego lekarza, wykonywującego swą specjalność w prestiżowym szpitalu. Nie artystę, wystawiającego swe prace w najbardziej eleganckich galeriach sztuki. Nie inżyniera, pełniącego wysoką funkcję w wielkiej firmie. A wszystkich takich mamy - i to wielu. Nie, p. Matuszyńska przedstawia byłego skrzyppka, który przekwalifikował się na ... gangstera. Takie to są możliwości w tym kraju !!!

Zupełnie inną sprawą są wzajemne oskarżenia się i uprzedzenia między różnymi grupami etnicznymi. Często te uprzedzenia są wywiezione z Europy, przetransplantowane tutaj i eksponowane przez prymitywne lub trawione nienawiścią elementy tych grup. Te uprzedzenia na pewno istnieją i na pewno są niesprawiedliwe. Ale czy my jesteśmy jedyną grupą zmagającą się z niesprawiedliwymi uogólnieniami? Co więcej, jak my sami postrzegamy inne grupy etniczne lub rasowe? Czy nie przyjmujemy za fakt różne negatywne stereotypy w naszych "rodaków rozmowach"?

Bezspornie trzeba walczyć z nieprawdziwymi oskarżeniami rzucanymi na Polaków i roboty to czasem nieudolnie i bez zaangażowania większych grup naszych rodaków. Ale trzeba zachować jakąś perspektywę w tych sprawach i nie popadać w paranoję.

A tak na zakończenie, muszę przyznać, że wysyłałabym telegramy do swojego kongresmana i prezydenta Clintona w sprawie przyjęcia Polski do NATO z dużo większym entuzjazmem, gdyby nasi rodacy w Kraju nie wybrali (w wolnych wyborach) komunistycznego parlamentu i nie zabawiali się takimi wybrykami jak nominacja Zacharskiego.

"Pisarz" naszego **ZNICZA**, **Jacek Ślusarek z Rhode Island**, reaguje na list dha Halickiego w taki oto sposób:

Po przeczytaniu listu druha Halickiego poczułem się jak zapędzony w ślepią uliczkę. Nie pozostaje mi nic innego jak natychmiast zniechęcić moich wszystkich amerykańskich przyjaciół i znajomych za ich obłąd, za to, że tak naprawdę to oni uważają mnie za wschodnioeuropejskiego prymitywa konsumującego codziennie duże ilości kiełbasy z kapustą. Szczególną zaś odrazę czuję do moich sąsiadów, Mike i Mary, bo - fałszywcy - uhonorowali mnie obowiązkami ojca chrzestnego ich pierworodnego. Chyba zaczęły pikietować ich dom. I wtedy będę zadowolony - będę prawdziwym "Obroncą Praw Polski" !!!

Mgr inż. **Kazimierz Jarzembowski**, Al. Niepodległości 153/155 m. 44, 02555 Warszawa, pisze 15 października:

Z informacji zawartych w **ZNICZU** (nr 42, 43 i 45) dowiedziałem się, że sprawa wysyłania do Druhu miesięcznika **GK ZHP HARCERSTWO** nie została załatwiona. Przeprowadziłem prywatne rozpoznanie tej sprawy w **GK ZHP**. Okazało się, że **HARCERSTWO** wysyłane jest poza granicę Kraju tylko do dwóch osób w Anglii i Austrii. W porozumieniu z hm Janem Roszmanem (Warszawa) i druham Wiesławem Kuklą (Poznań), przygotowuję dla Wydziału Zagranicznego **GK ZHP** wykaz adresów zagranicznych, na które naszym zdaniem należy wysłać **HARCERSTWO**. Nim jednak podjęte zostaną decyzje w tej sprawie, przesyłam Druhu wkładkę do **HARCERSTWA** nr 9 z września 1994, rozpoczynającą publikację "Materiałów do Harcerskiego Słownika Biograficznego" pod redakcją O. Fietkiewicza, których jestem recenzentem. Wprowadziłem do nich wiele uzupełnień i poprawek wraz z współpracującą ze mną od paru lat hm Ludmiłą Kuprianowicz z Lublina.

Ponieważ O. Fietkiewicz zrezygnował z dalszej pracy nad "Materiałami", skłonny jestem przejąć ich prowadzenie. Rozmawiałem w tej sprawie z Przewodniczącym **ZHP** pgił Bogdanem Szwaagrakiem podczas jego pobytu w początkach października br. w Warszawie, przekazałem mu pierwszy odcinek "Materiałów" i otrzymałem obietnicę pomocy. Uzgodniłem już z druham Wiesławem Kuklą, że do kolportowanych przez niego **ZNICZY** dołączane będzie kolejne odcinki (16 stron) publikowanych w **HARCERSTWIE** w/w "Materiałów".



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
POLISH SCOUTING ORGANIZATION, ZHP, Inc.

ZHP
USA

INFO ZHP USA WIADOMOŚCI-NEWSLETTER

- Zarząd ZHP USA, PSO-ZHP Inc. - National HQ - 177 Broadway, Clark, NJ 07066
- Tadeusz Kozłowski, president, 117 Maplewood Ave., Maplewood NJ 07040, tel. 201-763-7399
- Ewa Gierat, promoter, Polish Scouting Org., Bethlehem, CT 06751, tel. 203-266-7967
- Chórgiew Harcererek - Girls Division
- Gabriela Backiel, 345 Glen St., New Britain, CT 06051, tel. 203-229-1946
- Chórgiew Harcerzy - Boys Division
- Janusz Wielga, 9935 Montana, Franklin Park, IL 60131, tel. 708-455-4851



Boże Narodzenie! Maleńki Stwórca w betlejemskim żłobie na sianie: Wezwanie do wyzwolenia, do każdego dziecku całego jego potencjału, niepowtarzalnych wspaniałości, możliwości! Christmas! The challenge to liberate the full God given potential of every child...

Już znowu grudzień, oto piąty numer listu, którym usiłujemy propagować Harcerstwo. Dzielimy się opłatkami (rzeczywiście, nie tylko symbolicznie), życzymy Wam zdrowia, pogody ducha, pociechy z dzieci i wnuków, radosnych przeżyć w Nowym Roku 1995.

Tę wspólną radość znajdujemy w harcerskim gronie, gdzie już 85-letnia tradycja płynie poprzez kolejne pokolenia, mimo dzielących nas przestrzeni. Stale usiłujemy opłacić setki i tysiące kilometrów, listów, telefonów, faxów aby przekazać to jedne w swoim rodzaju ZDIEDZICTWO, jakim jest polska wersja światowego skautingu Baden-Powella - **HARCERSTWO**.

"Emigracja żołnierska", na której opieraliśmy się od 45 lat, nieodwołalnie przechodzi na wieczną wartę. Apeluujemy do pokolenia powojennego, do każdego i wyszkalonej "emigracji magisterskiej", aby poparła nasze wysiłki, jak kształcenie instruktorskie, wydawnictwa (**ZNICZ** plus **INFO**), akcja Wschód, archiwum.

Jak się czują nasze dzieci: ZŁOTY ŚWIATOWE ZHPpgK / OUR WORLD JAMBOREES

<i>The best thing is Harcerstwo</i>	I. Monte Cassino	1969	Z USA udział wzięło 110 osób
<i>which is all about braterstwo.</i>	II. Kaszuby, Kanada	1976	"-----" 440
<i>I think about it night and day</i>	III. Comblain La Tour, Belgia	1982	"-----" 184
<i>And when we're there we sing</i>	IV. Rising Sun, Maryland, USA	1988	1236 osób, 642 z USA
and play.	V. Clumber Park, Anglia	1994	1254 osób, 250 z USA

Jamborees are only a small part of our activities. We appeal for help in our constant, unmeasurable endeavors. Money, of course, but also networking and understanding.

Do you really know what Harcerstwo tries to do? Maybe you were a member in the 1930's in Chicago, a moze w Afryce, w Palestynie, w wojsku, w Polsce przed wojną, jako dziecko w Niemczech po wojnie? Moze Twój wnuk pojedzie na obóz harcerski nad Niemnem lub na polanach Czarnohory? A moze twoi rodzice przekazali ci smak, styl i sentyment do Harcerstwa? Pomóż nam!

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU-BETHELEHEM LIGHT OF PEACE
Austrian Scouts pick it up in the Judean Bethlehem Church of the Nativity and through Scout links it spreads far and wide. **HARCERSTWO** participates for the fourth time in 1994 in bringing the **BETHELEHEM LIGHT OF PEACE & GOOD-WILL** to churches, schools, state offices, hospitals, homes, all over Poland, and further East, and to the Baltics, and to Germany.

GLORIA IN EXCELSIS DEO ET PAX HOMINIBUS BONAE VOLUNTATIS



BUDUJEMY MŁODĄ POLONIĘ ŚWIATA - THINK GLOBALLY, ACT LOCALLY
INFO ZHP USA - podaj dalej, pozyskaj nowego przyjaciela!

Oto "reklamka rekrutacyjna" od lat kolportowana w hufcu harcerek PODHALE:

CZY CHCIAŁABYŚ ZOSTAĆ HARCERKĄ?

CZY CHCIAŁABYŚ NAUCZYĆ SIĘ BYĆ POŻYTECZNĄ
W RODZINIE I W SWOIM OTOCZENIU?

CZY LUBISZ PRZEBYWAĆ W TOWARZYSTWIE KOLEŻANEK,

KTÓRE TAK SAMO MYŚLĄ JAK TY?

CZY CHCIAŁABYŚ WIĘCEJ DOWIEDZIEĆ SIĘ O POLSCE
LĄTWIJSZYM I CIEKAWSZYM SPOSOBEM NIŻ Z KSIĄŻKI?

CZY LUBISZ WYCIĘCZKI ZA MIASTO, DO LASU,
ZWIEDZAĆ, ODKRYWAĆ, POZNAWAĆ ŚWIAT?

CZY INTERESUJESZ SIĘ NIEPRZECIĘTNYMI LUDŹMI, MYŚLAMI,
WYDARZENIAM I, WYNAZŁAZKAMI?

CZY CHCESZ ZNALEZĆ SWOJE MIEJSCE W ŚWIECIE?

To wszystko staramy się robić w Harcerstwie.

CO CIĘ CZEKA, GDY ZOSTANIESZ HARCERKĄ?

HHHej, tam pod lasem plonie ognisko...

HHHalaśliwe okrzyki przy grze w siatkówkę i w dwa ognie

AAApteczka i torebka "Bądź Gotów", żeby
umiejętnie udzielić pomocy i informacji.

RRRadność życia, czas mile spędzony, wśród wesołych koleżanek.
śpiew, tańce, inscenizacje.

CCCUważ! - pozdrowień! harcerskie i przypomnienie, aby starać się
być lepszą, nie ospałą, lecz gotową do pełnego życia.

EEnergia do zdobywania nowych wiadomości,
wyszukiwania przeżyć i doświadczeń.

RRRower, autobus, samochód, pociąg, samolot - różne sposoby
i drogi to tego samego celu: wycieczki!

KKKomenda: "Bacność!" Śpiewamy nasz hymn
"Wszystko co nasze Polsce oddamy".

AAAlarm nocny na obozie i podchody przy świetle księżycy.

DLA KOGO JEST INFO ZHP USA?

Dla rodziców, przyjaciół. Nie wszyscy rozumieją nasze cele. Nie jesteśmy bezpłatną "przechowalnią" dzieci, ani dekoracją do patriotycznych uroczystości, ze sztafardami i w mundurach. Chcemy współpracować z rodzicami w wychowywaniu pełnego człowieka, świadomego swego polskiego dziedzictwa. Mamy wpływ na dzieci tylko na zbiórkach i na letnim obozie - a wpływ domu i szkoły decyduje o przyszłej postawie życiowej.

Prawo harcerskie nawołuje do oszczędzania i do ofiarności... Zdarsza się, że mama i tato, w tajemnicy przed sobą nawzajem, zaopatrzą dziecko w niezliczone dwudziestodolarówki na zakup morda, napojów i stosów "pamiątek" do niczego potem nie wykorzystanych... a na składkę w KPH trudno wyciągnąć... Potrzeba nam pieniędzy, ale potrzeba też zrozumienia, oraz dobrze pojętej reklamy - promotion, public relations - aby grono instruktorów mogło owocnie pracować dla dobra młodzieży. Przede wszystkim aby młode grono instruktorów ciągle kształciło. Ileż więcej byłoby gromad zuchowych i skrzatowych, gdyby miał je kto prowadzić! Do kogo powinien dochodzić biuletyn INFO ZHP USA, w każdym ośrodku, w całej Ameryce?

PRZYJACIELE HARCERSTWA - FRIENDS OF SCOUTING

Drodzy Przyjaciele, dzięki Wam mamy stację Białowieża w Michigan, Norwid Camp (Crivitz, Wisconsin) i Dom Harcerski w Chicago, lokal harcerski w Clark, NJ... ale rosną nasze potrzeby i koszty. Harcerstwo musi być atrakcyjne i nowoczesne.

Our dedicated all volunteer leaders need support in order to continue HARCERSTWO - the Polish version of Baden Powell's world scout movement. JOIN OUR FRIENDLY CIRCLE by subscribing to INFO ZHP USA, pass it on to your friends!

KOLA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA, o których postaramy się napisać w następnym INFO, prowadzą od lat wspaniałą akcję w swych ośrodkach. Ale mamy też przyjacielskie grupy osób nie "zarejestrowanych" w ZHP, oraz pojedynczych sympatyków i ofiarodawców - oby ich liczba wrosła! Druk i rozsyłka INFO musi się zwrócić, a dopiero z nadwyżek możemy wspomagać obie Chorgwie: Harcerkę i Harcerzy. Zbieramy też pieniądze na "Akcję Wschód", prenumeratę ZNICZA, na archiwum - wszystko jednym czekiem, do podziału, z załączeniem poniżej odcinkiem.

Dziękujemy za wpłaty: \$50 Irena Thiel, MI i Alex Reckie, MA; \$30 Theodore Jakubowski, TX (który też zakupił HISTORIĘ ZHP USA); \$25 Serafin Dobczyński, NY; \$20 Stanisław Akielaszek, NY, (harcerz ze Lwowa) i Jan Nowak-Jeziorański z Waszyngtonu; \$10 Józef Kleszczyński CT, Alex Kowalczyk MA, Witold Kocay CT, Joseph Kusel NY; \$5 Rev. J. Paprocki and Dorota Lejbrandt, NJ.

Akcja Wschód: \$20 Czesław Kentzer, IL, harcerz z Bydgoszczy 1932, gimnazjum 3 DSK, Italia i Anglia 1946-48.

Rezultaty betlejemskiej sprzedaży gwiazdkowej oraz zbiórki na rzecz archiwum podane będą w następnym numerze INFO ZHP USA. Drugi rok wydawnictwa rozpoczynamy z nadzieją na żywszą współpracę w zdobywaniu i porządkowaniu adresów oraz kolportowaniu "z rączki do rączki", na imprezach, w Clark, w tętniącym życiem Domu Harcerskim w Chicago, w życzliwych nam organizacjach i lokalach.

One check can cover it all! Please make it to: POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP INC. and mail to Bethlehem, CT 06751.

Foundation status Classification 509(a)(2), Exempt under section 501(c)(3) - we qualify for "matching fund" - gift grants from employers.

Dziękujemy wdzięcznym sercem - Gratefully, with thanks. CZUWAJ!

Zarząd ZHP USA

_____cut off here / tu odciąć_____

I am your friend and would like to receive INFO ZHP USA. (Check here Xmas only)

I enclose \$ for Friendly Circle, ZNICZ, Akcja Wschód, Archiwum, local unit, other

Date: _____

Your name, address, telephone: _____

I was a member of Harcerstwo (say where and when)

Do członków ZHP - podaj obecny przydział, gdzie się rejestrujesz, płacisz składkę:

Chor. Harcerzek Chor. Harcerzy KPH

Please make your check to POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP, Inc., and mail to Bethlehem, CT 06751. Thank you.

PROMOTION, PUBLIC RELATIONS

Jak to określić po polsku? Mark Dobrzycki w Chicago otrzymał wzniesiony numer INFO. Od razu przyszła od niego koperta zaadresowana: Ewa Gierat, Promotion, Polish Scouting Organization ZHP Inc., Bethlehem, CT 06751. Z karteczka: "Cześć, Ewa - FYI" (For Your Information). Mark Dobrzycki dzieli się odcieniami swej pracy w Chicago's Department of Cultural Affairs and the Coalition of Community Cultural Centers: Caloroczna (od września 1994 do września 1995) wędrująca wystawa, przez listopad znajduje się w Copernicus Cultural and Civic Center. Obejmuje m.in. historie osób z pięciu grup etnicznych, wśród nich hm. Jerzy Bazylewski, którego życiorys opracował Mark Dobrzycki.

"Networking" is a most important activity in the modern world. We need help in recruiting friends of Harcerstwo, a member organization of the Polish American Congress. PAC celebrates its 50th anniversary of serving Poland, America and Poland.

INFO ZHP USA reached Theodore Jakubowski in Texas who writes on October 19, enclosing a copy of Prince Adam Czartoryski's "Katechizm Rycerski":

"Congratulations on the powerful work you are doing for American youth of Polish ancestry. The principles and spirit of Harcerstwo stem from the knightly virtues at the basis for the Polish noble culture.

I am a Connecticut born, ex-Boy Scout (former Waterfront Director at Camp Toquam near Goshen). The whole country of Connecticut reminds me of foothills near Kraków... good country to raise scouts!

Wouldn't it be great to develop a Cadet School for serious Polish-American youth (perhaps ages 12 to 16) who wish to learn the values of their ancestors (and have the physical and mental abilities to do this). It could be either here or in Poland. Expenses in Poland would be lesser, but there is the matter of fares. Special fares or a charter might be the answer...

How about, Dear Friends? Are we going to be able to finance summer exchanges with Poland? On this hopeful note, we enter the new year of 1995.



ZHP-USA=HARCERSTWO

usiłuje wychować dwujęzycznych obywateli
chętnych i gotowych do SŁUŻBY



tries to bring up bilingual citizens
eager and trained TO SERVE.



INFO ZHP USA
Redaktor-Editor, Ewa Gierat, tel. 203-266-7967
Administracja: Mieczysław Assarabowski
Waldemar Kowalewski

Grudzień
1994
December

POLISH SCOUTING ORG. - ZHP Inc.
Bethlehem, CT 06751
Address correction requested

Nonprofit Org.
U.S. Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9

Z taką też prośbą zwracam się do Szanownej Druhny, gdyż tylko ZNICZ może zapewnić dotarcie "Materiałów" do środowisk harcerskich na całym świecie i spowodować napływ dodatkowych informacji o ludziach zasługujących na upamiętnienie nie tylko w "Materiałach" ale i w słownikach biograficznych, a zwłaszcza w Słowniku Biograficznym Harcerstwa na Obczyźnie, do którego zgłosiłem już 8 biogramów, m.in. hm Tadeusza Borowieckiego, hm Kazimierza Burmajstra, hm Ireny Mydlarzowej, hm Henryka Ostrowskiego.

Na zakończenie parę słów o sobie: z zawodu jestem inżynierem mechanikiem. Do Harcerstwa wstąpiłem w 1937 roku, w latach 1943-44 byłem zastępowym w Szarych Szeregach w Lublinie, a po zakończeniu wojny początkowo przybocznym, następnie drużynowym drużyny żeglarskiej oraz przybocznym hufca w Lublinie. W 1946 r. ukończyłem kurs podharcmistrzowski w ramach II Centralnej Akcji Szkoleniowej w Turawie. Posiadam stopień harcmistrza i od kilkunastu lat zajmuję się historią Harcerstwa. Większość moich opracowań publikuję w miesięczniku HARCERSTWO.

Od redakcji: Wszelką korespondencję dotyczącą materiałów biograficznych osób z USA prosimy kierować do ZNICZA, do uzupełnienia życiorysów w archiwum Orchard Lake. Natomiast o osobach z poza USA prosimy kontaktować się z druhem Jarzembowskim w Warszawie i/lub druhem Wiesławem Kukią w Poznaniu.

Spółeczny Ośrodek Dokumentacji i Badań Dziejów Harcerstwa na Obczyźnie, założony 30 maja 1992 r. (adres: Instytut WF, ul., Estkowskiego 13, 66400 Gorzów Wlkp, Polska, tel. 27311 w. 293), organizuje konferencję naukową i wystawę na temat: "ZYCIE I HARCERSKA DZIAŁALNOŚĆ W KRAJU I NA OBCYZNIE MARI I (1907-1987) I HENRYKA (1899-1964) KAPISZEWSKICH. Termin i miejsce konferencji: 25 kwietnia 1995 r. w Gorzowie Wlkp. Zwracamy się z prośbą o deklarację udziału oraz/lub zgłoszenie tematu referatu/komunikatu względnie wspomnień. Czuwaj!

Marek Szczerbiński

Wiesław Kukla



PRZEGLĄD PRASY

na tropie

"Na Tropie" - Dwumiesięcznik młodzieży harcerskiej
Wydawca - Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju
ZdR - "Na Tropie" 23-31 Beaver Lane, London W6 9AR
Redaktor - hm. Krystyna Myk
Administrator - hm. Kazimierz Langowski

(pierwsza niedziela października) wybrane ze sprawozdania WAGGGS 1930-1932 i z artykułu "The Role of Guide s in the World Today, lipiec 1939.

Nr 5, rok 47, wrzesień-październik 1994. Pozłotowy numer na czterech stronach przynosi nazwiska uczestników Złotu. Dużo fotografii i wspomnień, fotografie nowej Naczelniczki i Naczelnika - hm Danuta Andersz i hm Edward Jaśnikowski. Myśli na DZIEŃ HARCERKI

Numer 192, październik 1994, pozłotowy, pozjazdowy, przynosi na okładce foto 54 instruktoerek w Clumber Park. Ogłoszony jest konkurs aby sporządzić ich listę imienną. Kto poprawnie wymieni najwięcej nazwisk? Fotografia i słowo nowej Naczelniczki, hm Danuty Andersz. Wspomnienia i refleksje zlotowe hm Teresy Ciecierskiej - komendantki zlotu

harcerek, dhny Elżuni Takczyk - hufcowej POMORZA (Anglia), hm Teresy Lirsz z Kręgu Seniorów ZHP w kieleckim, hm Aliny Zbikowskiej - generalnej kwatremistrzynie-gospodyni, hm Ewy Gierat - ze zlotowego sklepiku. - hm Jadwiga Chruściel z Nowego Jorku dzieli myśli PO ZUEZDZIE, a hm Krystyna Burska z Kanady pisze o komisji organizacyjno-strukturalnej, której jest koordynatorką. Wszystkie czytelniczki, zwłaszcza hm, zobowiązujemy do lokalnego dyskusowania tych spraw z braćmi harcerzami!

Nr 9, wrzesień 1994. Redaktor Adam Czetwertyński apeluje o rozróżnienie pomiędzy harcerską akcją letnią (dla członków ZHP obóz to ukończenie całorocznej pracy i kształcenie następców) - a akcją socjalną prowadzoną przez instruktorów ZHP dla niezamożnych dzieci, opłacaną z budżetu państwowego. **Moje Ojczyzny:** rodzina, szkoła, ulica, osiedle,

wioska, miasto, gmina, kraj, Europa, świat ... Seminarium instruktorskie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP 19 czerwca 1994 r. w Muzeum Pierwszych Piastów w Ostrowie Lednickim. xxx Kolejny Złot Grunwaldzki organizowany w lipcu przez Chorągiew Warmińsko-Mazurską na polu bitwy. xxx Bla Sommer - Niebieskie Lato w Danii, 20 tysięcy skautów duńskich, 3 tysiące z innych krajów, w tym 500 z Polski. xxx Bill Clinton pod pomnikiem Małego Powstańca 7 lipca. xxx Druh Stefan Mirowski: Harcerski trop Powstania Warszawskiego. xxx Druha Maria Hrabowska o wychowaniu w zdrowiu "Nasączenie skorupki".

CZUWAJ

- październik 1994. Redaktor Adam Czetwertyński ze smutkiem wspomina spotkanie 10 września (ZHP, ZHR, POH, SHK Zawisza i grono duszpasterzy) w Częstochowie pod hasłem "Pod płaszczykiem Matki Boskiej tworzę rodzinę harcerską". Pod szczytem Jasnej Góry nie odbyły się poważne, odpowiedzialne rozmowy o znakach jedności i podziału w ruchu harcerskim. Do szybkiego połączenia nawoływał w gawędzie przy ognisku hm Stanisław Broniewski-Orsza. *** "Korzenie" - to tytuł gawędy druha Stefana Mirowskiego, po tradycyjnym Ogniobraniu na XII Polowej Zbiórce Harcerstwa Staszego: na tropach prawa harcerskiego szukajmy własnego stylu życia. *** Zawisza w Chicago: foto druhów Paclawskiego i Katerna z prezesem KPA Edwardem Moskałem, obszerny opis sierpniowej wizyty, kontaktów z władzami Boy Scouts of America, z naszym harcerstwem chicagowskim (uwaga: dhna Elżbieta Ciężkowska jest przewodniczącą Obwodu Chicago, a nie Okręgu, który obejmuje całe USA). *** **Wychowanie duchowe i religijne w ZHP** porusza hm Małgorzata Arendt z Olsztyna apelując o opinie w tej sprawie. *** O wrześniowej pielgrzymce do Częstochowy (1000 harcerek i harcerzy, w tym 600 z ZHP) pisze Szary Zbik. *** Jamboree 1994 w Holandii - 9 tysięcy uczestników, w tym 100 z Polski. *** Cała strona pt. **Dwa tygodnie w Clumber Park** - pisze hm Teresa Lirsz z Kręgu Seniorów w Suchedniowie (kieleckie). *** Międzynarodowe Bractwo Byłych Skautów i Przewodniczek skupia 70 tys. osób z 37 organizacji krajowych, centrala w Brukseli. *** Kolorowe foto z wyprawy warszawskich drużyn do Anglii.

Węzetelek



DWUMIESIĘCZNIK HARCEREK

wydaje: GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beaver Lane, LONDON W6 9AR



Wydaje Główna Kwatera
ZHP, ul. Konopnickiej 6
00491 Warszawa



archiwum
harcerskie.pl



miłośnicy drużynowej WIEŚCI

ZUCHOWE WIEŚCI - kwartalnik drużynowych Zuchów, czyli poradnik pionierów nieosobisty na cztery zają z gasną, które to kocha się zapisać. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi. Wskazywanie na siebie się swoim dorobkiem i innymi.

ZUCHOWE WIEŚCI - kwartalnik drużynowych Zuchów, czyli poradnik pionierów nieosobisty na cztery zają z gasną, które to kocha się zapisać. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi.



ZUJAW - miesięcznik instruktorów ZHP, to pismo, które powinien czytać, ale i jego zawartość publikować. Jego treść to nie tylko teksty, ale i informacje z całego świata, które to kocha się zapisać. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi.



HARCERSTWO - miesięcznik Związku Harcerskiego, ukazuje się bez przerwy. Jego treść to materiały praktyczne i teoretyczne, ale też solidna porcja humoru i wesołości. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi.

propozycje

PROPOZYCJE - kwartalnik drużynowych Zuchów, czyli poradnik pionierów nieosobisty na cztery zają z gasną, które to kocha się zapisać. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi.



NA TROPIE - miesięcznik harceki i działań. Jego treść to nie tylko teksty, ale i informacje z całego świata, które to kocha się zapisać. Pismo, a nie "wielomiano" z korespondentką i innymi sposobami czytania się swoim dorobkiem i innymi.

CZUJAW ZUCHOWE WIEŚCI NA TROPIE PROPOZYCJE

Pisma z Polski wysyłane są do 20 osób w USA. Prenumeratę \$25 rocznie prosimy przysłać do Polish Scouting Organization - ZHP, Inc, Bethlehem CT 06751, wraz z pięcioma nalepkami adresowymi. Pisma powinny kursować w luźnych, w ośrodkach, wóstró KPH. Zawierają ciekawe wiadomości harcerskie i wiele materiału do zbiorów.

Prasa harcerska jest dostępna tylko w prenumeracie, zamawianej bezpośrednio u wydawcy, czyli w Harcerskim Biurze Wydawniczym "HORYZONTY" ul. Konopnickiej 6 00-000 Warszawa

Konto bankowe - Główna Kasa ZHP
Bank Górnicy IV o/Warszawa
rachunek nr 300009-5085-139-12

W Y D A W N I C T W A

HM Edward Wolski, nasz wierny czytelnik z Florydy, przywiózł z Polski obfitą paczkę:

- * **KALENDARZ HARCERSKI 1994/1995**, od września do sierpnia, miesiąc na stronie, kolorowe zabawne rysunki, daty i rocznice z historii Polski i Harcerstwa jak np.: 17 września 1939 - 55 rocznica agresji sowieckiej na Polskę, 15 stycznia 1919 - na Morzu Środiemnym zginął A. Małkowski, 15 stycznia 1979 - w Zakopanem zmarła Olga Małkowska, 22 kwietnia - Dzień Ziemi, 23 kwietnia - święto patrona harcerstwa, św. Jerzego.
- * **Harcerki w Dziesięciolecie 1911-1921**, Janina Opieńska-Blauth, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa, 1988. Przyczynek do dziejów harcerstwa żeńskiego. Autorka poświęca pracę Oldze Małkowskiej i Jadwidze Falkowskiej, swym pierwszym drużynowym i Zeńskiej Drużynie Skautowej im. Emilii Plater we Lwowie.
- * **Śpiewnik Szarych Szeregów 1939-1945**. Związek Harcerstwa Polskiego, wydawnictwo AKAPIT-DTP, Warszawa 1994. Śpiewnik powstał z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Zawiera 32 pieśni.
- * **Warszawskie Szare Szeregi 1939-1945**. Opracował Marian Michalski, Warszawa, 1994. Broszura ukazała się dzięki Oddziałowi Regionalnemu Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie.
- * **Warszawskie Szare Szeregi** - pismo wszystkich Kręgów Ula Wisła, numery 18, 21, 22, 1993-94. Nieregularne wydawnictwo Stowarzyszenia Szarych Szeregów, ul. Nowomiejska 5, 02270 Warszawa, tel. 315 332. Stowarzyszenie zorganizowało wystawę HARCERZE W POWSTANIU WARSZAWSKIM w dawniej fabryce Norblina, ul. Żelazna 51/53; otwarcie 12 lipca, czynna codziennie do 30 września.
- * **Wojskowa Służba Społeczna AK** - mało znane działania harceki w Powstaniu Warszawskim - 1.8. - 3.10. 1944. Opracowały Aniela Jabikowska-Sochańska i Adela Kinowska-Winter. Nakład 200 egz., wydał bezinteresownie Jan Sarapata (ul. Wiejska 9 m, 561, 00480 Warszawa, tel. 291 042) oraz Media Information Marketing. W indeksie

nazwisk kilkakrotnie figurują hm Wanda Kamieniecka-Grycko i hm Irena Kisielnicka-Lukomska, poświęcona im jest strona "Po 50 latach milczenia - refleksje".

- * **Poradnik Pocht Harcerskich**, opracował hm Tadeusz Uliński, Harcerskie Biuro Wydawnicze HORYZONTY, Warszawa 1994.
- * **Harcerski Eskulap** - biuletyn informacyjny inspektoratu harcerskich drużyn ratowniczo-medycznych GK ZHP, nr 3, maj 1994.
- * **Jednodniówka VIII Złotu Harcerskich Środowisk Wędrowniczych i Turystycznych**, Jamna 1994. Zasady stylu puszczańskich. Kodeks wędrowników. Bacówka na Jamnej, 32842 Paleśnica, gmina Zakliczyn, woj. tarnowskie, tel. 0 192 541 18.
- * **Jednodniówki z okazji zlotu wędrowniczego na Brzance**, 1991, 1992. Bacówka na Brzance, 33173 Jodłowa Tuchowska, woj. tarnowskie, tel. 014 526 802. "Wyjźdź w świat, zobacz, pomyśl, pomóż" - to dewiza wędrownicza.



Znakiem - symbolem jest jodelka z wpisany w nią płomieniem i trzema bierwionami. Zielony kolor jodelki jest kolorem nadziei, naturalnego środowiska człowieka - przyrody, jest symbolem harmonii życia. Czerwony płomień umiejscowiony nad trzema bierwionami - polanami oznacza niezłomną wiarę, hart ducha, światło, ciepło, serdeczność oraz kierunek harcerskiego wędrowania przez życie. Bierwiona oznaczają trzy ponadczasowe idee: samorealizację, braterstwo, służbę, i są umieszczone u podstawy znacząca. Jeżeli jesteś zainteresowany wędrownictwem, napisz - przyjdź do Wydziału Specjalności GK ZHP, ul. Konopnickiej 6, Warszawa, tel. 628 9281 wew. 221.

- * **Zadanie Programowe GRANICA**. Staraniem GK ZHP Wydział Specjalności, w 70-lecie powstania Korpusu Ochrony Pogranicza ogłoszone zostało zadanie - gra dla drużyn. Inauguracja 15 maja, podsumowanie - październik 1994. Obowiązują cztery punkty: harcerski zwiad, biwak na granicy, konkurs wiedzy o historii polskich formacji granicznych, zbiórka sumująca. Broszurka zawiera Historię i Kalendarium KOP, obszerną ankietę celem zebrania dokumentacji dotyczącej historii i tradycji KOP.

WIEŚCI Z CHICAGO

W ośrodku Norwid Camp, Crivitz WI, akcję letnią rozpoczęli Indianie i Górale - zuchy hufca harcerzy WARTA, oraz Słowiański Gród - obóz harcerzek hufca TATRY, (którego komendantką dhna Kinga Banaś-Ządło prowadziła też jeden z trzech obozów USA na zlocie w Clumber Park).

Po przeciwnej stronie jeziora obóz "Ogniem i Mieczem" rozbili harcerze hufca WARTA w liczbie 60, większość młodych, obozujących po raz pierwszy.

Ostatnią w Norwid Camp była kolonia hufca TATRY "W Pustyni i w Puszczy", pod kierownictwem dhny Kasi Chałko.

Podczas wspólnego ogniska 9 lipca, żegnano kapelana ks. Andrzeja Pelkę, który po 8 latach zyskał harcerskie serca w Chicago (ZNICZ # 45 str. 29). Dziękujemy drużnie Malinie Wojtkowskiej za artykuł w **DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM** o ks. Andrzeju. Nowym kapłanem będzie ks. Jerzy Sermak, też Jezuita. Wiadomość gminna głosi, że jest "spokojny, mądry i miły".

Wielkim wydarzeniem była wizyta żagłowca **ZAWISZA CZARNY** w Chicago. W dniu 14 sierpnia grupa 10 harcerek i harcerzy z **ZAWISZY** była na mszy z okazji Święta Żołnierza, potem pod przewodnictwem Moniki Barwickiej zwiedzali Chicago, a wieczorem w Domu Harcerskim odbyło się spotkanie, kolacja i kominek - z udziałem Naczelnika hm Ryszarda Paclawskiego, wiceprzewodniczącego hm Wojciecha Katnera, konsula R. Długiego i ks. hm Andrzeja Jaskuły, naczelnego kapelana Harcerstwa w Polsce.

Artykuł Ewy Bierezin w **DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM** z 19 sierpnia, z fotografiami, pod tytułem **"Młodzież harcerska powinna ze sobą rozmawiać"**, podaje wypowiedź druha Paclawskiego, z której cytujemy wyjątki:

... Harcerstwo odgrywa ważną rolę na arenie międzynarodowej. Jesteśmy w Europie - po brytyjskiej - drugą co do wielkości organizacją skautową, współpracujemy z wieloma organizacjami narodowymi, uczestniczymy w krajowych i europejskich zlotach. Na przykład w tym roku reprezentacja ZHP uczestniczyła w jamboree europejskim w Holandii, a 600 osób brało udział w narodowym zlocie skautów duńskich.

... Podziały wśród harcerstwa pojawiły się przed kilku laty w sytuacji przemian w kraju na przełomie 89 roku. Te przemiany mają swoje korzenie w latach 80-tych, kiedy proces przemian statutowych i programowych w ZHP nie przebiegał



tak, by móc usatysfakcjonować wszystkie środowiska. Dział można stwierdzić, że ZHP i pozostałe organizacje harcerskie praktycznie niczym się nie różnią. Składamy to samo przyrzeczenie, nosimy ten sam krzyż, skupiamy młodzież z tych samych szkół, nawiązujemy do tych samych tradycji.

Każda z tych organizacji buduje swoją tradycję, ale staramy się z nimi współpracować. Zapraszamy harcerzy z innych związków do współpracy, odbywają się wspólne obozy drużyn, wspólne zbiórki instruktorskie. Rada Naczelna ZHP zwołała na przyszły rok w sierpniu - od 3 do 13 - światowy zlot harcerstwa polskiego w Warszawie. Już dziś zapraszamy do udziału w tym zlocie harcerzy i harcerki z całego świata. Chcielibyśmy, żeby młodzież miała okazję nawiązania bezpośrednich kontaktów. Zeby można było się poznać i umówić na przyszłość, na współpracę. To jest najważniejsze.

Harcerstwo działające poza granicami kraju odegrało olbrzymią rolę w podtrzymaniu tradycji swego ruchu. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim środowiskom działającym na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady, i państw europejskich, że często mimo bardzo trudnych warunków zostali przy ideałach harcerskich i chcieli nam je przekazać.

Dzisiaj - jak myślę - jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni. Chcielibyśmy, aby środowiska harcerskie w kraju mogły spotykać się z drużynami działającymi poza granicami. W ten sposób nasi harcerze mieliby możliwość lepszego poznania świata, zobaczenia jak można w rozmaitych okolicznościach realizować te same ideały, a jednocześnie, jak sądzę, dla młodzieży z drużyn harcerskich - choćby tu, w Chicago, ale i we wszystkich krajach poza Polską - nie do zastąpienia inną formą jest możliwość spotykania się ze swoimi rówieśnikami z kraju, żeby mogli choćby rozmawiać ze sobą po polsku o swoich tradycjach, rozumieniu ideałów, posługując się tym samym nazewnictwem.

Myślę, że jest to bardzo istotne, że w skali świata polskie harcerstwo skupi olbrzymie rzesze młodych ludzi i działając wspólnie, razem - moglibyśmy odgrywać bardzo ważną rolę w skautingu. Moglibyśmy więcej znaczyć niż dzisiaj. Mam nadzieję, że spotkanie podczas Światowego Zlotu pozwoli wszystkim spojrzeć w przyszłość i znaleźć odpowiedź na pytanie o rolę harcerstwa w wychowaniu młodych ludzi.



KRONIKA HARCERSKA Nr 46,

wrzesień 1994, podaje:

- * Rozpoczęcie 46-go roku harcerskiego, 11 września w kościele MB Anielskiej, mszę św. odprawił nowy kapelan ks. Jerzy Sermak S.J.
- * Kalendarzyk - # 50-lecie Powstania Warszawskiego i akcji "Burza";
- # bankiet Dziedzictwa Wydziału Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej, wśród wyróżnionych nagroda jest dh hm Jerzy Bazylewski;
- # Koncert zespołów tańca ludowego z udziałem LECHITOW;
- # Tydzień Harcerski - 45-lecie Obwodu ZHP Chicago, 16-20 listopad.
- * Wspomnienia z Clumber Park;
- * Wykaz jednostek obu hufców, z podaniem miejsca Zbiórek, nazwisk i telefonów drużynowych; harcerki TATRY: gromadka skrzatów, 6 gromad zuchów, 7 drużyn harcerek, wędrowniczki.
- harcerze WARTA: 7 drużyn harcerzy, wędrownicy.

Jak się to zaczęło ? 7 października 1949 roku (?) Jacek Furdyna, przybył do Chicago przez Syberię, Palestynę, Anglię, Andrzej Goszczyński z Poznania, Michał Rytel - Zawiszak z Powstania Warszawskiego, wychodząc po lekcjach w szkole św. Trójcy, spostrzegli krzyż harcerski w kłapie ubrania przechodzącego obok przechodnia ... A był to hm Jan Kanty Miska, delegat GK Harcerzy z Londynu !

Piękne zaproszenie na TYDZIEM HARCERSKI - SPOTKANIE POKOLEN RODZINY HARCERSKIEJ, 13-20 listopad 1994 w Domu Harcerskim podaje obfity program, od Święta Niepodległości i otwarcia wystawy harcerskiej, poprzez pokazy filmów, kawiarenkę REPETA, potancówkę, kominek zuchowy, kolację i dancing, kominek harcerski, kominek grona instruktorskiego - 6 pracowitych dni w Domu Harcerskim.

TYDZIEŃ HARCERSKI

SPOTKANIE POKOLEŃ RODZINY HARCERSKIEJ
z okazji 45 lecia pracy harcerskiej w Chicago

13 - 20 listopada 1994 r.

w Domu Harcerskim
6434 W. Belmont Avenue
Chicago

WIEŚCI Z DETROIT



NA WIECZNA WARTĘ odeszła 1 maja br hm Teresa Kołodziejka-Rochmaninow, urodzona w Drzewicy woj. kieleckiej w 1925 r., wywieziona do Niemiec, zorganizowała drużynę harcerek i gromadę zuchów w Ulm, w latach 1948-50 pracowała w ZHP Beblingen, Stuttgart, Ludwigsburg. Od 1951 roku w Detroit, zastępowa instruktorek ISKRY 1969-73, skarbniczka Chorągwi Harcerek USA od 1988 roku. "Teresa Sumienna" - to jej zasłużony przydomek.

12 sierpnia minęła pierwsza rocznica śmierci druha Zdzicha Jachulskiego, jednego z współtwórców BIAŁOWIEŻY, której 30-lecie obchodzone było 10 lipca. Oto jej piosenka, ułożona przez druha Zdzicha:

NASZA BIAŁOWIEŻA

Hej, harcerki i harcerze,
Hejże, niechaj każdy dieży -
Hasło padło już.
Hej, pakujcie swe manatki,
Pożegnajcie ojców, matki -
Czas odjazdu tuż.

BIA - ŁO - WIE - ZA,

Nasza "Białowieża"

Wzywa, czeka,

Na harcerki i harcerzy ...

BIA - ŁO - WIE - ZA,

Nasza "Białowieża"

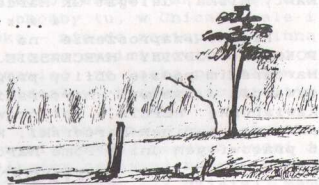
Tęskni do nas,

A więc w drogę czas !

Na polanie, na uroczysku,
Las namiotów się rozłożył -
Z nieba bije żar.

A poniżej strumyk płynie
I rozgłasza po dolinie -
"Białowieży" czar.

BIA - ŁO - WIE - ZA itd.



Akcja letnia w "Białowieży" - (obóz 8 harcerek, kolonia 26 zuchów), imienny spis uczestników zlotu z fotografią, wypełniająca letnie odcinki CZUJ DUCHA. Hm Ludwik Zabicki opisuje podróż do Polski, po 11 latach.

Kącik harcerski CZUJ DUCH nie będzie dysponował dotychczasowym miejscem w tygodniku ŚWIAT POLSKI, a jedynie "mizernym okienkiem", ubolewa dh Włodzimierz Halicki. Ale w numerze z 18 listopada ukazało się obszerne sprawozdanie z Clumber Park pióra pnm Zofii Kobyłeckiej.

Do druha Włodzimierza z podziękowaniem nas do dyskusji - patrz LISTY str.14-16 :

Drugiego listu już nie zamieszczamy, jako że nie wnoszą nowych argumentów na temat "obrony godności" osobistej i polskiej. Dla skutecznego działania konieczny jest rozsądny kompromis, co NIE oznacza ani oportunistyzmu, ani rezygnacji ze swych poglądów i zasad. Czy tolerujemy zmianę ortografii na Halitski celem utrzymania prawidłowej wymowy (nie: Haliki) ? Piszę zarówno Eva jak Ewa, nie lubię wymowy "Juła". Dzieci Wrzeszczakiewiczów zniechęcają polskość jeśli każemy im się męczyć z tym nazwiskiem.

Zgoda, że powinniśmy pokazać "Pol-Ams mean business", ale różne są drogi osiągnięcia widoczności - visibility - i wywierania nacisku. Zorganizowana społeczność powinna inteligentnie inicjować właściwe akcje, a obowiązkiem obywatelskim jest czynne zaangażowanie się, finansowe i czasowe. Pikiety, pochody - bardzo kosztowne i czasochłonne - tylko w pewnych wypadkach są efektywne. Harcerstwo i Kongres Polonii - dysk-utujemy o tym rzeczowo !

Ważne zmiany w hufcach:

Harcerki ZIEMIA RODZINNA obejmuje hm Teresa Wiącek, znana sportowa wędrowniczka; hm Sonia Raczkowska, długoletnia hufcowa, napewno nie spocznie na laurach...

W hufcu harcerzy KRESY: hm Wojciech Ciesielski przekazał hufiec wodzowi (od 18 lat) gromad zuchów BIAŁE ORLETA, przez 3 kadencje przewodniczącemu Okręgu ZHP USA (1985-91), który doprowadził do powstania archiwum harcerskiego w Orchard Lake i nerwy tracił nad organizowaniem i finansami zlotu Rising Sun 1988 - wiecie kto ? hm Zygmunt Czajkowski !

29 sierpnia w sali Jana Pawła II u OO Chrystusowców odbył się kominek-wieczornica, poświęcony rocznicom 1994 roku na tle 200 lat historii Polski - udana impreza na rozpoczęcie roku harcerskiego, przeprowadzona przez nowego hufcowego.

13 listopada przeprowadził on też kominek harcerski - akademię okolicznościową w wypelnionej sali OO Chrystusowców. Msza św odprowadzona została za zmarłych członków ZHP Michigan - prawie 50 osób...

WIEŚCI z PODHAŁA i WARMII czyli z nad Atlantyku

Odprawa hufca WARMIA zgromadziła 20 osób 10 września w Monroe CT. Hm Franek Herzog, po 10 latach, złożył berło hufcowego. Na jego zastępcę obrany został phm Włodzimierz Hovra z New Jersey. Szczepowymi są:
Connecticut - dh Michał Horelik
New York - dh Zygmunt Bielski
New Jersey - dh Ludek Budzyn.

Wykonano prace na terenie BIESZCZADY w Vermont (dach nad kuchnią, szambo).

Rozważana była możliwość sprowadzenia na rok instruktora z Polski do pomocy w prowadzeniu zbiórek harcerzy i wędrowników. Wysyłanie naszych 18-latków na kursy w Polsce nie jest praktycznym rozwiązaniem. Kursy te wymagają płynnej polszczyzny w mowie i piśmie, a przede wszystkim - jest minimalna szansa, że uczestnik powróci do macierzystej jednostki i pomoże w jej prowadzeniu. Jest to okres wyjazdów na studia i/lub rozpoczęcia pracy zawodowej, zwykle daleko od domu.

Dh Franek Herzog - koordynator AKcji Wschód - donosi:
W Kościele św. Pawła i Piotra w Wilnie 15 października 1994 na ślubnym kobiercu stanęli phm Irena Gładka z Wilna i hm Jacek Zaucha z Gdyni, znani nam z pobytów w USA, oraz ze zlotu w Clumber Park. SZCZĘŚC BOŻE MŁODEJ PARZE !

Jesienna rada hufca PODHAŁE 16 października u dhny Joli Matysiak w Whitestone zgromadziła 41 osób, ze stanów New York, New Jersey, Connecticut, Pensylwania. Z uwagi na datę, (rocznica wyboru Kardynała Karola Wojtyły na papieża) rada rozpoczęła się modlitwą za Jana Pawła II.

Data base - komputeryzacja stanu hufca potępuje. PODHAŁE liczy 700 dusz, w tym 67 instruktoerek, 8 gromad skrzatów, 13 gromad zuchów, 14 drużyn harcerek, 5 zastępów wędrowniczek. Jest to najliczniejszy hufiec w ZHP pgk.



Kalendarzyk hufca PODHAŁE na rok 1994/95:

- * Biwak wędrowniczek 25 listopad
- * Udział w zjeździe funkcyjnych Chorągwi USA w Rochester NY 27 grudnia
- * Choinka 8 stycznia 1995 na Greenpoint
- * Rada kolonii zuchowej w Clark NJ 28 styczeń
- * Dzień Myśli Braterskiej 26 lutego NY
- * Rada wiosenna hufca/zjazd drużynowych 12 marca
- * Dzień Zucha w Częstochowie 23 kwietnia, w Palmer w maju
- * Biwak hufca w Palmer 27 maj
- * Kolonia zuchowa: w Częstochowie 1-22 lipca (połączona z chorągwanym kursem drużynowych zuchów), w Palmer 1-15 lipca.

Hufcową pozostaje phm Beata Szmurło-Paluszek. Dyskusji nad zadaniami i kompetencjami przybocznych i referentek nie da się zamknąć w ściśle określonych przepisach. Wszystkie instruktorki muszą stale pilnować życzliwej wymiany informacji na wszystkich szczeblach. Teren mamy bardzo trudny, ale 40 lat doświadczenia trzeba umiejętnie wykorzystywać. Rozważano możliwość utworzenia hufca zuchowego, i/lub podzielenia hufca na trzy (Connecticut, New York, New Jersey) - ale projekty te nie usprawniłyby pracy. Terenowe przyboczne hufcowej powinny wykazywać więcej inicjatywy i żywiej porozumiewać się z referentkami wędrow, harcerek, zuchów/skrzatów.

Prawie cotygodniowe spotkania instruktoerek z Nowego Jorku odbywają się wieczorem, w lokalu Turysta Travel na Greenpoint u drużny Joli Matysiak. Pilną sprawą jest uaktywnienie KPH. Są nowe jednostki, inne pokolenie rodziców, nie dostatecznie rozumiejących Harcerstwo i różne fale imigracyjne, miejscowe stosunki w Polsce, od Filadelfii z dhną Hanną Szyrmer, poprzez New Jersey do Rochester NY z dhną Elżbietą Karpińską.

W nastroju Rady Hufca będzie paragraf odbity z NA TROPIE w związku z Dniem Harcerki (pierwsza niedziela października):

...Tyle potrzeba dziś pomocy, tyle dobroci, stałości i odwagi. Powinniśmy się radować, że nadszedł czas wielkiej próby. Jeśli naprawdę rozumiemy nasze Prawo to wiemy którądy iść, co robić i nie możemy się zgubić. (wyjętek z artykułu "The Role of Guides in the World Today" - lipiec 1939r.)

WIEŚCI ZNICZOWE

Koniec roku... Oboje z dnem Mietkiem "nie młodniejemy", co się dawniej działo w godzinę, teraz nie zrobi się w trzy. Z "pisarzem" Jackiem, który wiernie służy ZNICZOWI, pracujemy powoli prawie bez przerwy, a nie intensywnie raz na kwartał. Nieraz nowe wiadomości wymagałyby prerעדagowania poprzednich, co skolei prowadzi do przycinania i dodatkowego wyklejania stron. Daleko nam do pięknego, atrakcyjnego wyglądu NA TROPIE, praca jest amatorska, nie fachowa, na której opłacie nas nie stać.

Uważamy ZNICZ za "nasze dziecko", lecz dh Mietek traktuje INFO jako kosztownego pasierba. Ten pasierb jednak odziedziczył nasz dorobek, czyli możność rozprowadzania wieści harcerskich i zbierania funduszy. Dopóki istniejemy jako organizacja, znajdzie się zawsze redaktor biuletyniku mającego siatkę odbiorców. Pracuje nad nią dh Waldek.

Drodzy czytelnicy ZNICZA, kto może niechaj przejrzy numer 42 z grudnia 1993. SWIATEŁO BETELEJEMSKIE znów w 1994 rochodzi się z Groty Narodzenia, dzięki harcerstwu, po całej Polsce, dalej na Wschód. Łączymy się z tym pięknym obrzędem, a poprzez ZNICZ oraz INFO ZHP USA łączymy się w harcerskim działaniu. Można by je usprawnić, osiągnąć lepsze rezultaty, gdyby większe grono zechciało regularnie współpracować. Są adresy obu Chorągwi, oraz prenumeratorów ZNICZA, a reszta - KPH, ofiarodawcy, dawni członkowie - to "mgławica". Kto powinien otrzymywać INFO ZHP USA, pocztą do domu, albo na zbiorcze czy na zebraniu? Tak czy owak, potrzebne są imienne nalepki. Jak na razie, tylko dhna Krystyna Chciuk z San Francisco przysłała listę 47 osób, (oraz czek!) które otrzymują co kwartał naszą harcerską informację. Chicago i Detroit stanowią dość skupione środowiska, ale poza nimi nie spotykamy się, nic o sobie nawzajem, ani o Harcerstwie, nie wemy. Apelujemy więc o adresy i o dobre rady co do kolportażu INFO, oraz oczywiście o wieści do rozpowszechniania!

Zakończył się pierwszy, eksperymentalny rok INFO, piątą numer ukazuje się w niniejszym numerze ZNICZA (600 egzemplarzy). Ponadto drukujemy 2400. Gdzie warto je rozdáwać? A gdzie rozsyłać? Pomóżcie! Serdecznie dziękujemy za LISTY, oraz za miłe słowa przy wpłatach. Nie obawiajcie się uwag krytycznych, (byłe życzyliwych!) podbudzają do myślenia i do dyskusji. Przesyłajcie odbitkę

wszystkiego co rozsyłać w hufcu, a nawet w drużynie czy gromadzie, w KPH. To są przecież nasze WIEŚCI!

Nie przyszło z Londynu OGNISKO, ani OTWARTY KRAG, po Clumber Park. O złocie harcerskim w Polsce w sierpniu 1995 nie mamy jeszcze "oficjalnych" wskazówek londyńskich, ale słyszymy, że młodzi wybierają się? Niektórzy rodzice w USA dziwili się, że zlot 1994 odbywał się w Anglii, a nie w Polsce. Organizowanie grupowych przelotów letnich do Polski - harcerskie imprezy i wakacje u rodzin - jest wezwaniem dla hufców. Hm Krystyna Chciuk z San Francisco już kilkakrotnie prowadziła taką letnią wycieczkę, ku zadowoleniu rodziców. Wielkie są korzyści dla języka i dla gruntowania polsko-amerykańskiej dwukulturowości. Byłymi utrzymywali zawsze właściwą komunikację, "drogę służbową" Hufiec-Chorągiew-Główna Kwaterna, Wyjazdy do Polski zależeć będą przede wszystkim od możliwości finansowych. Druh przewodniczący Bogdan Szwaigrzak był podobno w Warszawie w październiku, druh Stanisław Berkietta zawodowo dużo przebywał w Polsce. Dwukrotnie był w USA młody Naczelnik ZHP hm Ryszard Paclawski - w Chicago w sierpniu i w Buffalo z prezydentem Lechem Wałęsą na 50-lecie KPA... Osobiste raczej niż "Oficjalne" rozmowy są skautowe i braterskie, oby 1995 rok przyniósł rzetelne harcerskie porozumienie na całym świecie..

Serdeczności gwiazdkowe i noworoczne, CZUWAJ!

Ewa, Mietek, Jacek, Waldemar
i Wiesław w Poznaniu

WPŁATY NA ZNICZ - do 15 listopada 1994

- \$ 50 - Bogusław Ustaborowicz
- \$ 30 - Alex Obuchowicz, Zbigniew i Lucja Tazbir
- \$ 25 - Alex Reckie, Anna Jachulska, Ania Knap, Ewa Knap
- \$ 20 - Jerzy Kunciewicz, Kamila Drozdowska, Irka Kubik, Dorota Lejbrandt
- \$ 15 - Halszka Chmielewska, Edward Wolski
- \$ 10 - Walter Drzewieniecki, Regina Talaniec, Józef Herzyk, Anna Proszowska, Leokadia Sitko, St. Lewandowski, Zofia Hobbarska.
- \$ 5 - Mariola Adamczyk, A. Nitecka

Wpłaty z Europy przyjmuje Dr. Wiesław Kukla, tel. 20-27-04
Osiedle Przyjaźni 3J m. 197
61-681 Poznań-Winogrady

Konto Złotówkowe: PKO I Oddział Miejski Poznań
63513-67755-170-4



POLISH SCOUTING ORG. - ZHP, Inc.
Connecticut District
60 Flanders Road
Bethlehem, CT 06751

Address correction requested

Nonprofit Org.
U.S. Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9



Znicz - Windomości Harcerskie, Czeki: Polish Scouting ZHP, Inc.
Adres dla korespondencji i wpłat: Ewa Gieral

Bethlehem, CT 06751, USA
tel. (203) 266-7967



archiwum
harcurskie.pl